

# Verba, Jak anioł

Widziałem Ciebie w śnie, skarbie oczy usta twe  
Jak anioł

Budzę się jednak nie ma Ciebie przy mnie rano  
Jeszcze chłód słońca wschód Ty piszesz jak się spało  
Ciebie chce i nie wypuszczę Ciebie z ramion

Widziałem Ciebie w śnie, skarbie oczy usta twe  
Jak anioł

Budzę się jednak nie ma Ciebie przy mnie rano  
Jeszcze chłód słońca wschód Ty piszesz jak się spało  
Ciebie chce i nie wypuszczę Ciebie z ramion

Jesteś moją pierwszą myślą od rana  
Bez Ciebie dramat można by się załamać  
Chciałem kiedyś być zimny jak skała  
Ale te bariery złamał widok twego ciała  
Dawaj mała chodźmy na taras  
Nie bądź skromna i nie bądź nieśmiała  
Białe wino możemy nalać  
Gdyby mama nas widziała to by osiwiła  
A w nocy to będziemy robić jeszcze gorsze rzeczy  
Głupich telefonów nie trzeba nam opieki  
Sorry proszę wybaczyć mi te epitety  
To ten blask Twój mnie tak oślepił  
Zrzućmy to bo gorąco jak w Grecji  
Kostki lodu toną w winie z Wenecji  
Spójrz na niebo  
Księżyc w pełni więc nie jesteśmy senni

Widziałem Ciebie w śnie, skarbie oczy usta twe  
Jak anioł

Budzę się jednak nie ma Ciebie przy mnie rano  
Jeszcze chłód słońca wschód Ty piszesz jak się spało  
Ciebie chce i nie wypuszczę Ciebie z ramion

I tym razem budzę się z Tobą  
Pachniesz skarbie tak owocowo  
Twe perfumy jak feromony otaczają mnie zewsząd zmysłowo  
Tylko Ty działasz na mnie jak opium  
Wszystko znika na Ciebie focus  
Z Tobą latam, stan nieważkości  
Strach przed upadkiem z tej wysokości  
Nie chce zepsuć tego co mamy  
Chociaż czasem sobie dokuczamy  
Nie każdemu taki związek jest dany  
Inni mają kłótnie i dramy  
Z Tobą chce być tu do końca świata  
Z bajki unikat nie znajdziesz w Apart  
Złoto w dwudziestu pięciu karatach

Widziałem Ciebie w śnie, skarbie oczy usta twe  
Jak anioł

Budzę się jednak nie ma Ciebie przy mnie rano  
Jeszcze chłód słońca wschód Ty piszesz jak się spało  
Ciebie chce i nie wypuszczę Ciebie z ramion

Widziałem Ciebie w śnie, skarbie oczy usta twe  
Jak anioł

Budzę się jednak nie ma Ciebie przy mnie rano  
Jeszcze chłód słońca wschód Ty piszesz jak się spało  
Ciebie chce i nie wypuszczę Ciebie z ramion